

dr hab. Krzysztof Abriszewski

Instytut Filozofii UMK w Toruniu

**Opinia o rozprawie habilitacyjnej dr Marioli Kuszyk-Bytniewskiej pt. *Działanie wobec rzeczywistości. Projekt onto-epistemologii społecznej* oraz o jej pozostałym dorobku naukowym**

Projekt badawczy obejmujący rozprawę habilitacyjną dr Kuszyk-Bytniewskiej, a także część z opublikowanych przez nią artykułów naukowych lokuje się na skrzyżowaniu dwóch obszernych i ważnych nurtów problemowych. Pierwszy z nich, niezwykle różnorodny, usiłuje krytycznie zreinterpretować tradycję kartezjańską bądź coś z niej odrzucając, bądź pokazując co w niej lub poprzez nią zostało zapomniane, ukryte, zepchnięte na margines. Drugi z nurtów wyłania się w obszarach tarcia pomiędzy tradycją filozoficzną a naukami społecznymi, zwłaszcza socjologią, choć nie tylko. Przymuszczałnie najbardziej emblematyczne dla pierwszego z nich będą trzy formuły krytyczne: krytyka kartezjańskiej podmiotowości, krytyka relacji epistemologicznej oraz krytyka dychotomii natura/kultura. Dla drugiej bodaj najbardziej znamienne będzie spór między tradycyjną filozofią nauki a socjologią nauki (w tym socjologią wiedzy) mający swą kulminację w tzw. wojnach o naukę (*science wars*).

Jak widać więc, dr Kuszyk-Bytniewska w swojej pracy badawczej podejmuje problemy żywe, ważne, aktualnie dyskutowane. Wyniki tych sporów i dyskusji mają wpływ na pejzaż intelektualny i instytucjonalny nauki współczesnej. I, od razu należy zwrócić uwagę, habilitantka wypracowała własny zestaw narzędzi analitycznych i perspektywę dla swego głosu w debacie. Jak wskazuje w autoreferacie, doświadczeniem formującym była praca nad spuścizną Floriana Znanieckiego, którego w swoich tekstach, jak podaje, „zontologizowała”. Właśnie Znanieckiego należy wymienić w pierwszej kolejności jako istotny składnik jej zaplecza intelektualnego.

Wracając jednak do usytuowania rozprawy *Działanie wobec rzeczywistości* na intelektualnej mapie: dr Kuszyk-Bytniewska wpisuje się w nurt krytyki dziedzictwa Kartezjańskiego o tyle, że atakuje kwestię zdominowania filozofii nowożytnej przez epistemologię, jej obecności na pierwszym planie. Zaś eksplorowane napięcie między filozofią a naukami społecznymi rozumie w następujący sposób: socjologia jest nauką, która jednocześnie wytwarza pewną wiedzę na temat swoich przedmiotów, jak i zwrotnie

(refleksyjnie) je zmienia. Filozoficzny namysł nad nauką, w tym naukami społecznymi, nie potrafi, jak argumentuje Badaczka, w satysfakcjonujący sposób uchwycić tego podwójnego momentu. Gorzej nawet, zepistemologizowana filozofia niedostatecznie dobrze rozpoznaje wspólnotowy wymiar poznania socjologicznego i społecznego osadzenia epistemologii, trzymając się raczej indywidualistycznej, epistemologicznej tradycji kartezjańskiej. Wreszcie na gruncie takiej filozofii nie sposób również dobrze wyartykułować uwikłania nauk społecznych o charakterze praktycznym. Tutaj komentarz na marginesie: być może najmniej problematyczne jest to w zakresie analizowania etyki pracy samego badacza (pytań o to, czy określone procedury badawcze są dopuszczalne etc.).

Ponieważ zaś socjologia, jak i inne nauki społeczne, dokonując metarefleksji sięga do filozofii, w którymś momencie pojawia się poważne pęknięcie między praktyką badawczą, a refleksją nad nią. Dr Kuszyk-Bytniewska podkreśla w książce, że daje to efekt połowiczności, to znaczy, że namysł filozoficzny (metateoretyczny) nad socjologią bierze pod uwagę wiedzę, którą ona dostarcza i usiłuje od początku narodzin tej nauki, upchnąć ją (zarówno wiedzę, jak i dyscyplinę) w szerszy porządek nauk. To się jednak nie udaje, ponieważ wiedza oderwana od warunków swego wytworzenia i potraktowana w quasi obiektywistyczny, wzorowany na przyrodoznawstwie sposób, po prostu traci w tym przypadku sens.

Swoją propozycję rozwiązania tego problemu Autorka proponuje określać mianem „onto-epistemologii społecznej”. Aby dobrze zrozumieć drogę, którą wybiera Badaczka, należy przypomnieć, że istnieją dwa, najczęstsze rozwiązania problemu wskazanego napięcia. Oba reprezentują przeciwstawne bieguny oraz omijają raczej kwestię dziedzictwa kartezjańskiego. Jedno z nich – bliższe filozofii – zasadniczo lekceważy to, co przynosi socjologia. Stanowisko posiada to nawet swoją inkarnację pozamerytoryczną polegającą na tym, że określony zakres problemów, pojęć, czy perspektyw po prostu wyrzuca się poza filozofię uznając, że należą one do innej dziedziny – np. do *knowledge management* zamiast do epistemologii – co pozwala w ogóle nie mierzyć się z problemem. Drugie rozwiązanie, niemal lustrzane odbicie pierwszego, uznaje, że problemy filozoficzne powinno się wyrugować i zastąpić dociekaniem z zakresu socjologii (wiedzy). Nie są to stanowiska hipotetyczne, a przeciwnie, najczęściej spotykane.

Na tym tle, wprowadzona przez dr Kuszyk-Bytniewską propozycja onto-epistemologii społecznej jawi się jako znacznie bardziej wyrafinowana, erudycyjna i zrównoważona. Usiłuje ona bowiem usunąć wskazane napięcie i kłopoty, szukając punktu wejścia do problematyki w tradycji filozoficznej. Tej kwestii w zasadzie poświęca w swojej książce cały rozdział I, w którym poddaje analizie filozofię Arystotelesa i Kartezjusza oraz dokonuje

bardziej panoramicznego przeglądu obejmując okres starożytny i nowożytny. Nie przyjmuje przy tym po prostu postawy archeologicznego szukania źródłowego „grzechu pierworodnego”, który doprowadził do triumfu epistemologii, a raczej postawę hermeneutyczną, która szuka momentu uprzywilejowania teorii poznania a jednocześnie ukrytych w tym samym miejscu momentów ontologicznych. Znaczące jest w tym kontekście sięganie do Arystotelesa – nie z uwagi na to, że mamy właśnie rok arystotelesowski – ale dlatego, że Badaczka idzie tutaj ścieżką pokrewną tym naukowcom, którzy w ostatnim czasie wydobywają i uaktualniają kategorię *phronesis*.

Ścieżka analiz wiedzy więc Habilitantkę do krytyki tradycji kartezjańskiej po to, by uchylić jednostronność filozoficznej refleksji nad poznaniem społecznym i w ten sposób znieść napięcie między epistemologicznocentryczną filozofią i socjologią. Ciekawy jest dobór autorów, których prace analizuje w dalszej części książki, pokazuje on bowiem jak szeroko sam projekt jest rozciągnięty: Autorka sięga do tekstów Anthony’ego Giddensa, Charlesa Taylora, Stanisława Ossowskiego, czy Barbary Tuchańskiej. Mając okazję kilkakrotnie słuchać konferencyjnych wystąpień dr Kuszyk-Bytniewskiej zawsze uważałem, że szczególną uwagę poświęca koncepcjom Pierre’a Bourdieu. Książka potwierdza to częściowo, po części również widać obecność francuskiego socjologa w artykułach Badaczki, chociaż odnoszę wrażenie jeszcze silniejszego przenikania myśli autora *Medytacji pascaliańskich* w perspektywie Habilitantki niżby to wynikało jedynie z ilości miejsca, jaką mu poświęciła w swoich publikacjach. Nie sposób również nie wspomnieć znów o Znanieckim, często pojawiającym się na kartach książki, jak i w artykułach Badaczki.

Jak wskazałem wyżej – wysoko oceniam proponowany sposób ujęcia problemu. Uważam, że dr Kuszyk-Bytniewska wybrała raczej stosunkowo trudną ścieżkę, co należy podkreślić. Mam tu jednakże również pewną uwagę krytyczną: dobór strategii analitycznej, którą umieściłbym jednak po stronie refleksji filozoficznej, powoduje, że propozycja Autorki może być nazbyt hermetyczna dla socjologa. To jednakże jest „tylko” problem z zakresu komunikacji. Przyjęta formuła niesie ze sobą jeszcze inne niebezpieczeństwo – analiza i argumentacja, które dobrze będą pracowały w rozważaniach teoretycznych niekoniecznie równie gładko mogą się dać zoperacjonalizować. Uważam więc, że dobrym krokiem byłoby podjęcie wyzwania przez Badaczkę, by w duchu onto-epistemologii dokonać analizy wybranego obszaru nauk społecznych, najlepiej wręcz konkretnych badań lub nurtu badawczego.

Oczywiście, nie należy tej uwagi krytycznej interpretować jako zarzutu, że w przedłożonej rozprawie brakuje takiego wyводу. Myślę raczej o obszarze dociekań, o który

warto rozszerzyć cały projekt, obejmujący dotąd zarówno książkę, pokaźny zbiór artykułów i wystąpień konferencyjnych. Trzeba w tym miejscu rzetelnie odnotować, że krok w tę stronę Habilitantka sama wykonała w swoich pracach z zakresu filozofii/socjologii religii. Uważam jednakże, że kwestia doświadczenia religijnego, podejmowana np. w tekstach „Doświadczenie religijne w koncepcjach R. Otto, G. van der Leeuwa i M. Eliadego”, czy „Doświadczenie religijne, czyli pierwotne. Mircei Eliadego koncepcja doświadczenia sacrum”, nie jest najtrafniejszym tematem do aplikacji onto-epistemologii społecznej, z uwagi na uwikłanie podstawowej tu kategorii doświadczenia w tak rozumianą tradycję kartezjańską, z jaką polemizuje Autorka. Bardziej owocny obszar takiego „testu polowego” widziałbym w jej innym obszarze zainteresowań, tj. w medycynie, a dokładniej rzecz biorąc, w socjologii medycyny. Myślę, że zarówno onto-epistemologiczna interpretacja jakichś dobrze dobranych badań, jak i wybranych ujęć teoretycznych, czy choćby pojęć (np. pary pojęć *sickness/disease*) mogłaby zwrotnie wzbogacić stanowisko Badaczki. Jednocześnie zaś, my jako czytelnicy, mielibyśmy dowód, że proponowana perspektywa potrafi wyjść poza krąg rozważań filozoficznych.

Końcowe partie rozprawy dr Kuszyk-Bytniewskiej są poświęcone kategoriom refleksyjności, podmiotowości i wiedzy (rozdział IV) oraz obiektywności, racjonalności i intersubiektywności (rozdział V). Rozważania te uważam za ważne, zaś ich ułożenie na styku filozofii i nauk społecznych obiecujące poznawczo. Na pochwałę zasługuje również płynne przechodzenie w tej części rozważań – podobnie jak wcześniej – pomiędzy ujęciami starszymi i nowszymi (np. Weber, Husserl, a także Habermas i Bourdieu).

Tutaj jednakże chciałbym wydobyć drugi krytyczny moment. Śledząc wywód, w którym Badaczka poddaje analizie powyższe pojęcia można rozważać alternatywną strukturę całej książki, to jest taką, w której to właśnie – przykładowo – obiektywność, racjonalność i intersubiektywność są bohaterami od początku do końca, a w kolejnych krokach są metodycznie przeprowadzani od ujęć epistemologicznych do onto-epistemologicznej perspektywy Autorki. Mając na uwadze taką możliwość, przedłożona rozprawa może sprawić wrażenie fragmentarycznej, to znaczy ułożonej z kawałków, które wiążą się co prawda w całość, jednak dość luźno, nie do końca ściśle. Gdyby pójść tym tropem krytyki, można postawić pytanie o to, dlaczego w pierwszym rozdziale pojawiają się obok siebie część poświęcona Arystotelesowi, część Kartezjusza oraz części zbudowane jako panoramy historyczne. Analogicznie, można dopytywać, dlaczego akurat Ossowski, Bourdieu, Taylor i Tuchańska.

Jeden czytelnik zwróci w tej sytuacji uwagę na brak wystarczająco silnej wewnętrznej logiki wywodu. Inny jednakże uzna, że właśnie logika bardzo obszernego pola problemowego niejako wymusza taką fragmentaryczność. Dlatego nie traktowałbym takiej konstrukcji książki jako po prostu jej wady, a raczej widziałbym tu przedmiot do dyskusji, który być może w dalszych pracach badawczych warto poddać namysłowi.

Podsumowując: przedłożona rozprawa w sposób interesujący i oryginalny podejmuje ważną i aktualną problematykę obejmującą więcej niż jedną dyscyplinę. Badaczka w toku realizacji swego projektu wykazała się zarówno kompetencjami w zakresie filozofii, jak i nauk społecznych, przede wszystkim socjologii. Niemniej, nie ma wątpliwości, że monografia *Działanie wobec rzeczywistości* ma charakter filozoficzny, a dokładniej rzecz biorąc można jej przypisać etykietkę „filozofii nauk społecznych”. Jako taka wpisuje się nie tylko w szereg prac, podejmowanych w przestrzeni międzynarodowej, ale – co uważam za istotne – okazuje się równoległym przedsięwzięciem w stosunku do projektów innych polskich badaczy pracujących również na podobnym styku dyscyplinarnym, choć posługującymi się innymi narzędziami. Za bardzo wartościowe uważam „naturalne” łączenie ważnych klasyków teorii społecznej, jak Bourdieu, Giddens, Weber, Habermas, Taylor z polskimi badaczami jak Ossowski, Znaniecki, czy Tuchańska. Obie tradycje, jeśli je sztucznie rozdzielać w recenzji, są prezentowane na równych prawach, dialogują ze sobą (czy właściwie wchodzi w polifonię głosów), uczestniczą w argumentacji na równych prawach. Podkreślam ten moment przedłożonej rozprawy, obecny również w reszcie dorobku Autorki, ponieważ wskazuje on na Badaczkę dojrzałą, nie tylko posiadającą wiedzę na temat klasyki swojego obszaru badawczego, ale również „świadomie usytuowaną”, znającą własną, lokalną tradycję, umiejącą wychodzić poza to, co po prostu „uznaje się za ważne w dziedzinie” i wyłuskującą z dostępnego zaplecza intelektualnego to, co istotne dla jej projektu badawczego.

Chciałbym teraz przejść do oceny pozostałej części dorobku dr Kuszyk-Bytniewskiej. Badaczka przedstawiła dorobek, na który składa się ponad 50 publikacji. Pośród nich znajduje się jedna monografia badawcza (wskazana jako osiągnięcie naukowe praca *Działanie wobec rzeczywistości*), 31 artykułów w czasopiśmie i rozdziałów w monografiach, 2 z nich to artykuły w języku angielskim (jeden to artykuł w czasopiśmie „Dialogue and Universalism”, drugi to rozdział w książce), 13 haseł encyklopedycznych. Uczestniczyła w 32 konferencjach i seminariach, na których wygłosiła łącznie 29 referatów. Jest to dorobek znaczny. Warto zwrócić uwagę na zdolności pani doktor do tworzenia sieci naukowych – w jej dorobku znajduje się szereg prac prowadzonych z innymi Autorami – współredakcja monografii, 2 współredakcje wydawnictw ciągłych, 8 artykułów współautorskich. Ponadto Badaczka może

pochwalić się pracą organizacyjną przy 5 konferencjach oraz aktualnym zaangażowaniem w prace nad Światowym Kongresem ISUD. W 2010 roku uczestniczyła w zespołowym grantie badawczym kierowanym przez prof. dr hab. Marka Hetmańskiego, którego wyniki zdobyły w roku kolejnym nagrodę Rektora UMCS.

W dorobku dr Kuszyk-Bytniewskiej zwraca uwagę łączenie trzech obszarów zainteresowań udokumentowane stosownymi publikacjami. Pierwszy najobszerniejszy wiąże się z rozwijaną onto-epistemologią społeczną, któremu została poświęcona rozprawa habilitacyjna. Konsekwentnie, Habilitantka ją właśnie wskazuje w autoreferacie jako główny obszar badawczy i jak dowodzi jej biografia naukowa, jego źródeł należy upatrywać w podwójnym filozoficznym i socjologicznym wykształceniu dr Kuszyk-Bytniewskiej. Drugi obszar ma charakter religioznawczy i ogniskuje się w kategorii doświadczenia religijnego. Celowo mówię tu o „religioznawstwie”, bowiem wcale nie sposób jednoznacznie prac Autorki przypisać tylko do socjologii, czy tylko do filozofii, także tutaj wyraźnie widać sięganie przez nią do całego swego zaplecza. Wreszcie trzeci zakres to prace z dydaktyki filozofii, dydaktyki humanistyki w medycynie oraz filozofii medycyny. Tutaj podobnie, jak wcześniej, trudno o krótką etykietkę, która dobrze odda zakres zainteresowań. Uważam za istotne, że Badaczka stara się obiektywizować swoje doświadczenie dydaktyczne i dzielić nim ze środowiskiem, tak jak sądzę, że bardzo istotne jest podnoszenie kwestii styku humanistyki i medycyny, w tym właśnie w odniesieniu do edukacji. W kontekście współczesnych sporów – choćby wokół szczepionek – oraz rozmaitych form medykalizacji życia (reżimy diet, kwestie zdrowego trybu życia), czy innymi słowy, wszystkiego tego, co można określić za Giddensem jako rozpowszechnianie się medycznych systemów eksperckich w naszym życiu wraz z tegoż konsekwencjami w postaci wykorzeniania najbardziej nawet „własnych” momentów stosunku do własnego ciała, w tym obszarze upatrywałbym szczególnie owocnego pola dla przyszłych badań dr Kuszyk-Bytniewskiej, jak i obszaru aplikacji jej projektu onto-epistemologii społecznej, czego już wyżej dałem wyraz.

Na aktywność organizacyjną dr Kuszyk-Bytniewskiej po części zwróciłem już uwagę wcześniej, wskazując na liczne prace współautorskie oraz przywołując jej prace organizacyjne. Do tego należy przywołać pełnienie obowiązków członka Senatu UMCS przez trzy kadencje, Wydziałowego Koordynatora Lubelskiego Festiwalu Nauki w 2011 roku, pełnienie funkcji sekretarza Lubelskiego Oddziału PTF-u od 2011 r., a także zaangażowanie w propagowanie filozofii przez prace organizacyjne w Komitecie Okręgowym Olimpiady Filozoficznej w Lublinie, członkostwo w Kolegium Redakcyjnym „Colloquia Communia” oraz Zespole Redakcyjnym „Filozofii i Nauki” i szereg innych aktywności wiążących się z

funkcjonowaniem wspólnoty akademickiej, bądź upowszechnianiem filozofii pośród nie-filozofów.

### **Konkluzja**

Podsumowując recenzję, chcę stwierdzić, że przedłożona rozprawa podejmująca ważne problemy z zakresu filozofii nauk społecznych, znaczący dorobek naukowy, aktywność dydaktyczna oraz organizacyjna na rzecz środowiska akademickiego, na rzecz kreowania kontaktów naukowych między badaczami oraz mająca na celu popularyzację filozofii upoważniają do stwierdzenia, że dr Kuszyk-Bytniewska całkowicie spełnia wymogi stawiane osobom ubiegającym się o stopień doktora habilitowanego.

